

Pruss, Witold

Społeczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku. Cz. 1, Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne

Przegląd Historyczny 68/2, 259-288

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WITOLD PRUSS

Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku

(cz. I: Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne)

Opracowanie traktuje o liczebności mieszkańców Królestwa Polskiego w podziale na grupy wyznaniowo-narodowościowe, jest także próbą prześledzenia wzajemnych proporcji kolejnych populacji w wybranych przekrojach chronologicznych. Analiza składu wyznaniowego jest podstawą (nie zawsze wystarczającą) dla przedstawienia zróżnicowania narodowościowego mieszkańców.

Pośród wyznań chrześcijańskich wyróżniam rzymskokatolików, prawosławnych oraz ewangelików obu konfesji: augsburskiej i reformowanej; uwzględniam także mniej liczne sekty. Osobne miejsce poświęcam wyznaniu mojżeszowemu. Obok głównych wyznań chrześcijańskich o ukształtowanej w ciągu stuleci doktrynie teologicznej i formach organizacyjnych miały swoich wyznawców w Królestwie sekty wywodzące się z luteranizmu lub kalwinizmu: menonici, baptyści i adwentyści. W końcu XIX w. wyłamał się z kościoła rzymsko-katolickiego ruch mariawicki. Z sekt prawosławnych w Królestwie rejestrowano tzw. starowierców — filiponów. Z judaizmu wywodzi się wyznanie karaïmskie. Polscy karaïmi to potomkowie ludności kipczacko-połowieckiej. We wschodnich guberniach Królestwa zamieszkiwali spolonizowani Tatarzy — mahometanie.

Statystyki ówczesne z różnym stopniem szczegółowości rejestrowały członków mniejszych grup religijnych. Niekiedy łącznie podawano dane o liczebności katolików i mariawitów, podobnie traktowano wyznania i sekty protestanckie. Dotyczy to także prawosławnych. Czasami wydzielano sekty lub włączano je do grupy „pozostałe” lub „inne”; tak postępowano w wypadku mahometan i karaïmów.

Analiza składu narodowościowego uwzględnia Polaków, Niemców, Rosjan, Żydów, a także Litwinów i Czechów, wzmiankuje i inne narodowości.

Prawidłowość uzyskanych danych liczbowych zasadza się nie tylko na właściwym operowaniu metodami statystycznymi, ale i na wiarygodności źródła. Jest nim spis ludności państwa rosyjskiego z 1897 r. ogłoszony pt. „Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielenija Rossijskoj Impierii”. Inne informacje dotyczące stanu ludności od początku wieku XIX do wybuchu I wojny światowej oparte są na tzw. księgach ludności¹.

Jakość spisu z 1897 r. nie jest w poszczególnych jego tomach (guberniach) taka sama; najstaranniejszy spis przeprowadzony został w War-

¹ S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920. s. 47.

szawie oraz w guberniach centralnych. Jego zaletą jest fakt, iż posługiwano się jednolitymi kwestionariuszami, co ułatwia opracowanie zestawień porównawczych. Interesujące są dane dotyczące wyznań oraz języka macierzystego mieszkańców Królestwa. Stwierdzić można za Szulcem, iż wyznanie, jak i język ojczysty (poza niektórymi regionami: lubelskie, chełmskie), ustalone było raczej ściśle i prawidłowo.

Skład narodowościowy ludności Królestwa Polskiego może być zbądany tylko na podstawie spisu z 1897 r. Wszystkie inne wiarygodniejsze notowania uwzględniają jedynie wyznanie. Otóż przyporządkowanie wyznania i narodowości jest słuszne w odniesieniu do dużych zbiorowości, przy badaniach mniejszych grup mogą zachodzić dość poważne odchylenia. Pomimo tych zastrzeżeń, analiza krytyczna spisu pozwala ocenić to źródło jako na ogół wystarczające i lepsze od innych. Ukazanie dynamiki zmian poszczególnych grup jest trudno wykonalne, fragmentaryczny materiał uniemożliwia zbudowanie dłuższych szeregów czasowych.

Tabela 1

Wzrost ludności Królestwa Polskiego w XIX i XX w.

Lata	Liczba ludności w tys.	Indeks wzrostu w %	
		jedno- podstawowy	łańcuchowy
1827	4 032	100,0	—
1830	3 762	93,3	93,3
1835	4 188	103,8	111,3
1840	4 488	111,3	107,2
1845	4 799	119,0	106,9
1850	4 811	119,3	100,2
1855	4 674	115,9	97,1
1860	4 840	120,0	103,5
1865	5 336	132,3	110,2
1870	6 026	149,4	112,9
1875	6 515	161,6	108,1
1880	7 105	176,2	109,0
1885	7 688	190,7	108,2
1890	8 257	204,8	107,4
1895/97	9 402	233,2	113,8
1900	10 000	248,0	106,4
1905	11 312	280,5	113,1
1910	12 129	300,8	107,2
1913	13 055	323,8	107,6

Źródło: A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1951, s. 5—6.

Ludność Królestwa Polskiego w ciągu niespełna stulecia powiększyła się ponad trzykrotnie, stały wzrost hamowały okresowo wydarzenia lat 1847/48 i 1855, ale już od drugiej połowy XIX w. tendencja była zwyżkowa. Wobec słabo rozwiniętych stosunków agrarnych, przyrost ludności znajdował ujście w szybko rozwijającym się przemyśle, łączyła się z tym masowa emigracja ze wsi do miast i okręgów przemysłowych.

W ciągu drugiej połowy XIX w. ludność miast powiększyła się o 304⁰/. Tempo wzrostu demograficznego w Królestwie Polskim było szczególnie dynamiczne. W okresie 1830—1897 wynosił on około 250⁰/, natomiast dla Niemiec około 204⁰/, zaś dla Francji około 130⁰/.² Największe przyspieszenie przypadło na przełom XIX i XX w., co odpowiada fazie wielkokapitalistycznej w gospodarce centralnych ziem polskich.

Podziały wyznaniowe miały praktyczne znaczenie w ówczesnym życiu codziennym, przynależność do różnych wyznań zaznaczano w podstawowych dokumentach osobistych, dlatego też dane o wyznaniach należą do dokładniejszych³. Dla lat 1827 i 1848 wśród ludności katolickiej można jeszcze wyodrębnić unitów, w późniejszym okresie (1864—1875), po likwidacji unii, ta wielusettyśięczna rzesza traktowana była jako ludność prawosławna, a w statystyce językowej zaliczana do Ukraińców, czasami Rosjan i Białorusinów. W 1848 r. rejestrowano w Królestwie Polskim około 235 tys. unitów, tj. 6⁰/ w stosunku do całej populacji rzymsko-katolickiej. W początkach XX w. pojawiła się około statysięczna grupa mariawitów.

W 1897 r. liczba prawosławnych (tabl. 2) jest znacznie wyższa niż w 1913 r. W istocie spis 1897 r. uwzględniał wojsko, co dotyczyło i pozostałych konfesji, ale z uwagi na przewagę osób wyznania prawosławnego służących w armii, tylko w tej grupie zwyżka jest tak wyraźna⁴. Dokładne przedstawienie grupy prawosławnych w ujęciu narodowościowo-wyznaniowym nasuwa trudności na terenie gub. lubelskiej i siedleckiej. W wyniku ukazu tolerancyjnego z 1905 r. część ludności prawosławnej przeszła (tzn. wróciła) na katolicyzm. Wedle statystyk, w tym wypadku niewątpliwie zaniżonych, w tych dwóch guberniach do kościoła katolickiego zgłosiło akces około 90 tys. osób. Złożony problem unicki, który tu tylko sygnalizuję, posiada obszerną literaturę⁵.

Nierównomierny trend wzrostu pozostawał w zależności od grupy wyznaniowej. Największy charakteryzował ludność wyznania mojżeszowego, było to efektem nie tylko jej szczególnie wysokiego przyrostu

² *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, seria I t. XXXIX, Warszawa 1905, s. 942.

³ E. Strzelecki, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX w. (w świetle liczb)* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, Warszawa 1961, s. 212; M. Nietyksza, *Spisy 1882 i 1897 jako źródło do badań nad ludnością Warszawy* [w:] *Warszawa powojstaniowa 1864—1918*, „Studia warszawskie” t. II, z. 1, Warszawa 1968, s. 21 nn.; *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1971.

⁴ Wedle spisu 1897 r. siły zbrojne stacjonujące na obszarze Królestwa Polskiego liczyły około 239 tys. ludzi. W około 85% były to osoby wyznania prawosławnego, było ich zatem około 203 tys. Tak więc liczba prawosławnych bez wojska wynosiła około 414 tys.

⁵ J. Lewandowski, *Likwidacja obrządku greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864—1875*, „Annales UMCS” t. XXI, Lublin 1966, s. 213; A. Kopruckowniak, *W okresie kształtowania się kapitalizmu 1864—1918* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny* t. I, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 657; H. Wiercieński, *W sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny*, Warszawa 1910; tenże, *Jeszcze z powodu wyodrębnienia Chełmszczyzny*, Kraków 1913; tenże, *Ziemia chełmska i podlaska*, Warszawa 1918; H. Lisowski, *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i na Rusi XVIII—XIX w.*, Warszawa 1906; K. Groniowski, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1966; M. Wierzchowski, *Sprawa Chełmszczyzny w rosyjskiej dumie państwowej*, PH 1966, z. 1, s. 97 nn.; F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1976, s. 46 n.

Tabela 2

Skład wyznaniowy ludności Królestwa Polskiego w XIX i XX w. (w tys.)

Wyznanie (w tym sekty)	1827		1848		1870		1897		1913	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Katolickie	3 470	86,0	3 967	82,8	4 597	76,3	7 032	74,8	9 842	75,4
Prawosławne	—	—	8	0,2	285	4,7	617	6,6	484	3,7
Ewangelickie	180	4,5	266	5,5	328	5,4	426	4,5	699	5,4
Mojżeszowe	378	9,3	548	11,4	815	13,5	1 321	14,0	1 955	14,9
Inne	4	0,2	1	0,1	1	0,1	6	0,1	75	0,6
Razem	4 032	100,0	4 790	100,0	6 026	100,0	9 402	100,0	13 055	100,0

Wykorzystując informację o języku ojczystym w spisie z 1897 r. jako wyznacznik narodowości można ustalić, iż w tym roku Polacy stanowili 71,8%, Żydzi 13,5%, Niemcy 4,3%, Rosjanie 2,8%, Ukraińcy 3,4% (zaliczono tu dawnych unitów), Białorusini 0,3%, Litwini 3,2% (gubernia suwalska), inni (Czesi, Tatarzy, Francuzi, Włosi, Grecy, Ormianie) 0,5%.

Źródło: F. Rodecki, *Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830; *Wielka Encyklopedia Ilustrowana*, seria I t. XXXIX, Warszawa 1905, s. 943; L. Wojski, *Materiały do statystyki Królestwa Polskiego — ludność*, „Biblioteka Warszawska” 1850 z. CXIII, s. 206; W. Zająłski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, s. 32; *Pierwaja wszechszczaja pieriepis nasielienija Rossijskiej Imperii 1897 g. Obzczij swod po Imperii rezultatow razrabotki dannych Pierwoj wsieobszczej pieriepis nasielienija proizwiediennoj 28.I. 1897 goda t. II*, S. Pictierburg 1905, s. 110 n; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 37. *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich Rok 1915* oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 28 nn.

naturalnego, ale potężnych fal imigracyjnych napływających z Rosji. Szczytowe były zwłaszcza lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte, kiedy to w miastach rosyjskich władze carskie prowokowały pogromy, po których następowały przymusowe wysiedlenia lub spontaniczne wędrówki Żydów z zachodnich guberni⁶.

Tabela 3

Tempo wzrostu ludności wedle wyznań w Królestwie Polskim w XIX i XX w.
(w procentach)

Okres	Katolicy	Prawosławni	Ewangelicy	Mojżeszowi
1827—1848	114	—	147	145
1848—1870	116	×	123	149
1870—1897	153	144	129	162
1897—1913	140	117	164	148

Uwaga: 1. Za każdym razem podstawą=100% jest rok otwierający dany przedział w szeregu chronologicznym, tzn. 1827, 1848, 1870 i 1897.

2. Ludność prawosławna bez wojska.

Źródło: jak tabela 2.

Wewnętrzne ruchy migracyjne ludności katolickiej, w swej masie zdecydowanie polskiej, osiągnęły największe nasilenie w końcu XIX i początkach XX w. W wypadku ludności ewangelickiej tendencja jest odmienna. Początek i połowa XIX stulecia to pierwsza większa fala osadnictwa niemieckiego (wieś i łódzki okręg przemysłowy), druga przypadła na schyłek XIX w. (głównie osadnictwo wiejskie). W tym drugim etapie ujawniły się skutki ruchów naturalnych, które w początkach okresu nie miały jeszcze decydującego znaczenia. Natomiast prawosławni była to głównie ludność napływowa; jej nagły i szybki wzrost po 1864 r. był spowodowany znaną polityką władz carskich wobec Polaków.

* * *

Represje postycyziowe ugodziły także w Kościół katolicki⁷. Rząd carski postawił sobie za zadanie uzależnić hierarchię kościelną od pań-

⁶ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Warszawa 1969, s. 332.

⁷ W przypadku wyznania katolickiego ludności polskiej ze względu na rozległość tematyki, ograniczam się do informacji podstawowych. Statystyczny obraz Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim nie posiada pełnego opracowania. Do ważniejszych pozycji należą: B. Kumor, *Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej*, „Nasza Przeszłość” t. XVII, 1963, s. 187 nn.; tenże, *Diecezja Siedlecka czyli Podlaska w 150 rocznicę erekcji. Przyczynki i materiały do dziejów*, Siedlce 1971; F. Stopniak, op. cit.; M. Węglewicz, *Zabiegi prawodawcze i dyplomatyczne nad utworzeniem arcybiskupstwa warszawskiego. Studium archiwalne*, Warszawa 1918; M. Nassalski, *Wspomnienia, rewizje, więzienia, zesłania. Stosunek władz rosyjskich do duchowieństwa katolickiego 1893—1914*, Czestochowa 1935; H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęśny Fełtński 1822—1895*, Warszawa 1975.

Szczególnie pomocne dla niniejszego tematu były artykuły: A. Stanowski, *Diecezje i parafia w XIX i XX w. Rozwój organizacji Kościoła w Polsce*, „Znak” r. XVII, nr 12—13, s. 1610 nn.; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, tamże, s. 1653 nn.

stwa i ograniczyć jej łączność z Rzymem. W 1867 r. poddano Kościół rzymsko-katolicki pod zarząd Kolegium Katolickiego w Petersburgu. Jego organizacja terytorialna ukształtowana w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. przetrwała prawie bez zmian do wojny światowej.

Bulla Piusa VII z 1817 r. podniosła powstałą u schyłku XVIII w. diecezję warszawską do godności metropolii, a następna bulla papieska z 1818 r. ustaliła, że należeć ma do niej osiem diecezji Królestwa Polskiego: archidiecezja warszawska oraz diecezje: krakowska, kujawsko-kaliska, płocka, lubelska, sandomierska, podlaska oraz augustowska (sejneńska). Terytoria tych diecezji pokrywały się z niewielu odchyleniami z obszarami ówczesnych województw. W 1833 r. dokonano podziału diecezji krakowskiej na dwie części, obejmujące terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej oraz tereny położone w granicach Królestwa (diecezja krakowsko-kielecka nazywana potem kielecką). W 1867 r. zniesiono diecezję podlaską, a jej terytorium włączono do lubelskiej.

Zmiany powyższe uważa się za poważny krok naprzód w rozwoju rzymskokatolickiej struktury terytorialnej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Ogólny wzrost liczby diecezji z 19 (koniec XVIII w.) do 25 po 1815 r. dokonał się przede wszystkim w rezultacie podziału największych diecezji: wileńskiej i krakowskiej⁸. Diecezje dzieliły się na dekanaty; średnio na diecezję przypadało ich po 15 w połowie XIX w., a po 12 w początkach XX w. Na czele dekanatu stał dziekan, mianowany przez biskupa. W końcu lat sześćdziesiątych liczba dekanatów spadła ze 130 do 84, jako że władze carskie nakazały dostosować sieć dekanalną do powiatów, w nowym podziale administracyjnym kraju. Po 1905 r. biskupi w sposób nieoficjalny dokonywali podziału dekanatów na vice-dekanaty. Do połowy XIX w. w Królestwie Polskim obserwuje się prawie całkowitą stabilizację liczby parafii: około 1820/30 r. rejestrowano ich 1651, około 1850/60 r. 1662. Później zaczyna się szybszy wzrost ilościowy, w 1910 r. istniały w Królestwie 1723 parafie. Zmierzano do osiągnięcia wzajemnej równowagi pomiędzy liczbą parafii a wielkością zaludnienia i obszarem diecezji. Najlepiej rozwinięta była sieć parafialna w diecezjach zachodnich, im bardziej na wschód, tym sieć ta stawała się rzadsza. Liczba księży świeckich, a także zakonników pracujących w duszpasterstwie ulegała zmianom. Pierwsza z tych grup wzrosła z około 2650 osób w 1820/30 r. do około 2900 w 1910 r., tj. zaledwie o 10%, podczas gdy w tym samym czasie liczba parafian podniosła się prawie trzykrotnie. Tak więc zarówno rozwój sieci parafialnej jak i wzrost liczby księży nie nadążał za dynamicznie przebiegającymi procesami demograficznymi⁹. W ciągu XIX stulecia w Królestwie Polskim dwukrotnie przeprowadzono kasaty klasztorów. Pierwsza z nich w latach 1818—19 stawiała formalnie za cel obrócenie funduszów klasztornych na uposażenie nowo tworzonych diecezji. Arcybiskup F. Malczewski został wówczas skłoniony przez rząd do podpisania kasaty przeszło 40 klasztorów. Znacznie poważniejszy cios życiu zakonemu przyniósł ukaz kasacyjny z 1864 r. Zniesiono wszystkie klasztory liczące mniej niż 8 członków. Pozostałe klasztory, 10 żeńskich i 22 męskie zostały ukazane na naturalną likwidację, gdyż zabroniono

⁸ A. Stanowski, *Diecezje i parafie*, s. 1611 nn.

⁹ Tamże, dane statystyczne na podstawie tabel: nr 7, s. 1622, nr 10, s. 1627, nr 11, s. 1629, nr 14, s. 1637, nr 17, s. 1642.

im przyjmowania nowicjuszy. Zanikowi życia zakonnego w ramach pozostawionych przez dawną Rzeczypospolitą przeciwstawił się od drugiej połowy XIX w. ruch tworzenia nowych zgromadzeń. Były to w większości tajne kongregacje kobiece prowadzące prace szpitalniczo-pielęgniarskie, wychowawcze i charytatywne¹⁰.

Dla statystycznego ujęcia niektórych danych o kościele rzymskokatolickim może mieć wagę porównanie stanu sprzed 1864/65 r. oraz po 1905 r. Wedle danych z 1857 r. było w Królestwie Polskim 11 seminariów duchownych; po 1864 r. władze rosyjskie zezwoliły na istnienie tylko jednego. W 1855 r. przypadał 1 ksiądz na około 910 wyznawców, zaś wedle zamieszczonej tabeli w początkach XX w. średnio na około 2900. Ludność katolicka wzrosła w omawianym okresie dwukrotnie, natomiast liczba księży parafialnych i zakonnych spadła z około 3970 do około 2770. Przed 1864 r. działały 142 klasztory męskie i 34 żeńskie. W początkach XX w. pozostało legalnie w Królestwie Polskim już tylko 5 klasztorów męskich i 8 żeńskich.

Unicka diecezja chełmska dzieliła się na 21 dekanatów i 270 parafii. Istniało 347 kościołów (jeden katedralny), seminarium kształciło duchownych tego obrządku, zakonnicy bazylianie rozlokowani byli w 5 klasztorach. W 1855 r. pracą duszpasterską zajmowało się około 270 duchownych. W tym mniej więcej stanie dotrwał kościół unicki do pierwszych kasat w 1865 r.¹¹

Wedle spisu w 1897 r. w Królestwie Polskim mieszkało 7032 tys. katolików, zaś około 6755 tys. jako swój język ojczysty podawało polski. Wyznanie katolickie utożsamiało się więc z narodowością polską. Wśród luteran było proporcjonalnie trzykrotnie mniej Polaków niż w zborach reformowanych. Niski wskaźnik zadeklarowanego języka polskiego odnajdujemy w środowisku wyznania mojżeszowego. Wskaźnik 5,2% prawosławnych obejmuje zapewne tylko część dawnych unitów, i to tych, którzy otwarcie przyznawali się do polskości. Szacunkowo w obu wschodnich guberniach w końcu XIX w. było około 300 tys. ludności autochtonicznej, a więc tylko 10% z tej grupy deklarowało swoją polskości, co nawet przy założeniu pewnego postępu rusyfikacji wydaje się wielkością zanizoną. Około 30 tys. Niemców wedle danych z 1897 r. wyznawało katolicyzm.

W grupie rzymskokatolickiej 4,3% to Litwini; byli oni pod względem etnograficznym najbardziej zwartą terytorialnie mniejszością narodowościową w Królestwie. W latach sześćdziesiątych XIX w. statystyka rejestrowała około 264 tys. Litwinów, w końcu wieku liczba ta wzrosła do około 304 tys. W guberni suwalskiej Litwini stanowili w końcu XIX w. 52% całej ludności. W niektórych powiatach udział był jeszcze wyższy: sejneński 71%, kalwaryjski 87%, zaś powiaty mariampolski i władysławowski były niemal rdzennie litewskie (97%). Litwini to ludność wiejska, w miastach skupiało się zaledwie 2% ogółu. W 1897 r. na obszarze całego imperium rosyjskiego zamieszkiwało około 1210 tys. osób tej narodowości tak więc 25% Litwinów przypadało na Królestwo Polskie. Gubernia suwalska przedstawiała najbardziej barwną mozaikę wyznaniowo-narodowościową. Mieszkali tam katolicy, protestanci, mojżeszowi, wśród prawosławnych filiponi, z większych grup narodowościowych Polacy, Litwini, Niemcy i Żydzi. Przetrwiała też

¹⁰ E. Jabłońska-Deptuła, op. cit., s. 1653 nn.

¹¹ *Wielka Encyklopedia ...* t. XL, s. 69 nn.

Tabela 4
Struktura administracyjna Kościoła rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim w pocz. XX w.

Diecezje	parafie	%	kościóły	%	księża	%	parafianie	%	liczba parafian na 1 księdza
Warszawska (Archidiecezja)	289	16,9	341	17,4	531	19,3	1765	22,2	3323
Kujawsko-Kaliska (Włocławska)	340	19,9	424	21,6	523	18,9	1348	16,8	2577
Sandomierska	212	12,4	273	13,8	286	10,3	844	10,5	2951
Kielecka	237	13,8	264	13,4	332	11,9	1013	12,7	3051
Lubelska	251	14,7	251	12,7	411	14,8	1532	19,2	3727
Płocka	236	13,8	273	13,8	340	12,3	794	9,9	2335
Sejneńska	145	8,5	145	7,3	346	12,5	701	8,7	2026
Razem	1710	100,0	1971	100,0	2769	100,0	7997	100,0	2888

Uwaga: W rubryce „kościóły” uwzględniono kościoły parafialne, filialne i inne.

Źródło: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* seria I, t. XL, Warszawa 1905, s. 71.

garstka ludności mahometańskiej, podtrzymująca tradycje tatarskiego pochodzenia ¹².

Mariawityzm narodowościowo całkowicie polski powstał w Królestwie jako ruch pietystyczny w łonie Kościoła rzymskokatolickiego pod duchowym przywództwem Marii Franciszki Feliksy Kozłowskiej (1862—1921). Stawiał on sobie za cel „moralne odrodzenie rzymskiego kato-

Tabela 5

Skład wyznaniowy Polaków w Królestwie Polskim w 1897 r.

Wyznanie lub sekta	Liczba	%	Procent Polaków w stosunku do całej grupy wyznaniowej
Katolickie	6 644 025	98,3	94,5
Prawosławne	31 883	0,5	5,2
Starowiercy	24	0	0
Ormiańsko-gregoriańskie	22	0	0
Ormiańsko-katolickie	377	0	90,4
Ewangelickie			
Ewangelicko-Augsburskie	31 174	0,4	7,6
Reformowane	1 143	0	21,0
Baptyści	127	0	3,5
Menonici	30	0	0
Anglikańskie	25	0	12,8
Inne chrześcijańskie	77	0	7,8
Mojżeszowe	46 390	0,7	3,5
Karaïmskie	36	0	17,5
Mahometańskie	143	0	x
Pozostałe	27	0	x
Razem	6 755 503	x	x

Źródło: *Pierwaja wsieobsczaja pieriepis* t. I, s. 258; E. Czyński, *Etnograficzno-statystyczny zarys. Liczebność i rozsiadlenie ludności polskiej*, Warszawa 1909, s. 76.

licyzmu”, w szczególności duchowieństwa, oraz szerzenie kultu Marii (stąd nazwa *Mariae vita*). Mariawityzm wyrósł na tle niekorzystnych stosunków religijnych w okresie powojennym. Zarządzenia władz carskich starały się utrudniać duchowieństwu katolickiemu pracę społeczną i narodową. Działalność duszpasterzy nie zawsze licząca z zasadami stanu kapłańskiego stawała się źródłem napięć pomiędzy plebanią a parafianami, zwłaszcza w małych miejscowościach. Napięcie

¹² E. Kaczyńska, *Spoleczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 41; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* t. XI, Warszawa 1890, s. 618; W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego. Ludność, stosunki ekonomiczne*, Warszawa 1876, s. 31; *Pierwaja wsieobsczaja pieriepis (suwalskaja gubernia)* t. 60.

polityczne i ruchy społeczne sprzyjały pogłębieniu mistycznej religijności, co znajdowało m.in. wyraz w akcji założycielskiej różnych tajnych zgromadzeń zakonnych. W warunkach osłabionej kontroli ze strony hierarchii — istniał podatny grunt do pojawiania się prądów niezgodnych z nauką Kościoła. Założycielka mariawityzmu wywodziła się ze Zgromadzenia Serafitek w Zakroczymiu, następnie przebywała w Płocku w Zakonie Sióstr Ubogich św. Klary. W dn. 2 sierpnia 1893 r. wedle tradycji mariawitów F. Kozłowska miała pierwsze objawienie, w czasie którego ujrzała upadek moralny księży i straszliwość gniewu bożego, Matka Boska miała tę kartę odwrócić i pojednać ludzi z Bogiem. W następnym widzeniu Jezus miał nakazać założenie zgromadzenia księży, którzy nazywać się mają mariawitami, a ich zadaniem naczelnym będzie nieustająca adoracja Sakramentu i osobliwy kult Matki Boskiej Nieustającej Pomocy¹³. Prawie wszystkie późniejsze posunięcia Kozłowskiej poprzedzały podobno nawiedzenia i objawienia. Założycielka mariawityzmu, fizycznie upośledzona, o dużej inteligencji i pełna inicjatywy, a do tego posiadająca skłonność do mistyki, przekonana o swym posłannictwie, była idealnym inspiratorem ruchu¹⁴. Szybko też zdobywała zwolenników, wśród których największą rolę odegrał ks. Jan Kowalski.

Władze kościelne początkowo tolerowały działalność mariawitów. W 1903 r. kilkunastu księży z M. Kozłowską udało się do Rzymu, gdzie zostali przyjęci przez Piusa X, ale nie uzyskali potwierdzenia swych projektów. Po powrocie z Rzymu działalność mariawitów zaktywizowała się, a zmiany wprowadzane w kościołach, do których mieli dostęp, niezgodne z kultem rzymskokatolickim doprowadzały do zaburzeń. Kolejna audiencja w Watykanie nie przyniosła spodziewanych rezultatów. W 1904 r. Kongregacja Św. Oficjum postanowiła rozwiązać zgromadzenie mariawitów. Po nieudanych próbach zalegalizowania ruchu, mariawityzm zerwał z Kościołem, ogłaszając kolejne objawienie M. Kozłowskiej potępiające rzymski katolicyzm. Rozłam ten przyniósł dalsze lokalne zaburzenia, które nieraz kończyły się rozlewem krwi po obu stronach. Mariawici skierowali wysiłek organizacyjny na wewnętrzne skonsolidowanie, a także prawną legalizację. Władze rosyjskie, początkowo podejrzliwe, okazały wkrótce ze względów politycznych zainteresowanie tym ruchem. W 1906 r. mariawityzm został oficjalnie uznany przez rząd, w kilka lat potem zatwierdzono statut parafialny oparty na wewnętrznym samorządzie.

Nawiązanie kontaktów ze starokatolicyzmem sfederowanym w tzw. Unii Utrechckiej i dopełnienie sakry biskupiej w 1909 r. w Utrechcie dla J. Kowalskiego umożliwiło temuż jako konsekrowanemu biskupowi udzielenie następnie sakry trzem innym duchownym mariawickim. W ten sposób mariawityzm uzyskał hierarchię episkopalną. Przekształcenie się tego ruchu w swego rodzaju wyznanie starokatolickie (od 1910 r. jako Starokatolicki Kościół Mariawitów) odpowiadało wyznaniowej polityce władz carskich. Osłabiać bowiem miało największą siłę duchową i ostoję polskości, jaką był Kościół rzymskokatolicki. Naczelną władzą maria-

¹³ „Mariawita — Człowiek Przenajświętszego Sakramentu”, pismo tygodniowe ilustrowane, red. i wyd. ks. J. Kowalski nr 1 z 3 stycznia 1906; „Mariawita — Pismo Starokatolickiego Kościoła Mariawitów” r. I, 1959, nr 1.

¹⁴ S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 435. T. Krawczak, *Mariawityzm, drogi rozwoju w latach 1906—1976*, Warszawa 1977 (maszynopis).

witów był synod, w okresie między synodami działała Kapituła Generalna z dożywotnim ministrem na czele. Organem stałym była wybieralna Rada Kościoła. Terytorialnie mariawici zorganizowani byli w prowincje, którymi zarządzał minister prowincjonalny, te dzieliły się na okręgi z kustoszami na czele, najniższą jednostką była parafia, którą kierował proboszcz¹⁵. Charytatywna działalność mariawitów (tanie kuchnie, przytułki, ambulatoria, kursy dla analfabetów), zakładane przez nich warsztaty rzemieślnicze, fermy rolnicze, sklepy, a nawet domy pracy dla bezdomnych zyskiwały im dosyć licznych zwolenników. Gminy mariawickie dysponowały około 60 kościołami i około 150 kaplicami. Wydawali oni też własne tygodniki: „Mariawita” oraz „Wiadomości Mariawickie”. Działalność ta, wymagająca dużych funduszy, musiała być finansowana ze źródeł postronnych; twierdzono, iż wspomagały ją władze rosyjskie.

Liczebność mariawitów jest trudna do ustalenia, statystyki wyznaniowe zaczęły wyodrębniać tę grupę od 1907 r. Było ich wtedy 59 tys. W 1909 r. statystyka odnotowała 73 tys. W innych opracowaniach liczba mariawitów około 1909 r. waha się od 159 do 180 tys., zaś sami mariawici ustalali swoją liczebność na 200 tys., co jednak wydaje się wielkością zawyżoną. Należy przypuszczać, iż do 1914 r. związek mariawitów, dysponujący funduszami i oferujący sporo dogodności, zdobywał dalszych zwolenników¹⁶. Najwięcej mariawitów zamieszkiwało w guberni piotrkowskiej (53%) oraz warszawskiej (28%). Mariawici rekrutowali zwolenników raczej z ludności ubogiej, zarówno w miastach jak i wsiach.

Trudno jest na podstawie dostępnych materiałów sklasyfikować Niemców wyznań i sekt nieprotestanckich. Istniały grupy wywodzące się z sekty o nazwie Niemiecki Kościół Apostolsko-Katolicki, utworzonej w latach czterdziestych XIX w., a także Kościoła Starokatolickiego, który powstał w wyniku secesji części hierarchii rzymskokatolickiej po I Soborze watykańskim (1869—1870).

Schizma wschodnia wyłączyła Kościół prawosławny spod wpływów rzymskich i cywilizacji łacińskiej; próby ponownego połączenia były nietrwałe albo miały wąski zasięg terytorialny i jak w wypadku unitów polskich w drugiej połowie XIX w. uległy likwidacji. Sekty prawosławne powstały w większości wypadków z XVII-wiecznego „raskolu”, który był wynikiem protestu przeciwko zmianom liturgicznym wprowadzanym przez patriarchat moskiewski przy poparciu caratu. Raskolnicy prześladowani w Rosji uciekali za jej granice, m.in. osiedlali się na wschodnich terenach Rzeczypospolitej tworząc osady tzw. staroobrzędowców (starowierców). Najbardziej radykalny ich odłam to filiponi (od imienia mnicha Filipa Pustowiaty z I poł. XVIII w.). Do lat trzydziestych XIX w. mieszkali oni w lasach augustowskich i na Suwalszczyźnie, skąd znaczna ich część wyemigrowała na Mazury (okolice

¹⁵ *Wielka Encyklopedia* t. XLV, Warszawa 1910, s. 542; S. Grelewski, op. cit., s. 97.

¹⁶ *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta*, wypusk XXXIX t. I Warszawa 1910, s. 64; *Wielka Encyklopedia* t. XLV, s. 542. W literaturze z kręgów pozakatolickich stanowczo odrzuca się opinię o pomocy władz rosyjskich w organizowaniu mariawityzmu. S. Włodarski, *Historia Kościoła Polsko-Katolickiego*, Warszawa 1964; S. Włodarski, W. Tarowski, *Kościół chrześcijański*, Warszawa 1968, s. 257.

Mragowa), uzyskując na to zgodę władz pruskich¹⁷. W 1840 r. w ówczesnej guberni augustowskiej mieszkało około 4 tys. staroobrzędowców. W 1893 r. miało ich być około 5 tys., prawie wszyscy w guberni suwalskiej¹⁸. Spis z 1897 r. liczbę staroobrzędowców ustala na ponad 9 tys., ale zaliczono tu także wojsko, a więc osobv bawiące czasowo. Wydaje się, iż w końcu XIX w. na stałe zamieszkiwało (głównie gubernia suwalska) około 6 tys. tych sekciarzy. Ludność ta nie ulegała polonizacji, izolowała się w swoich wsiach zajmując się rolnictwem i ogrodnictwem.

* * *

Ustrój kościołów ewangelickich kształtował się w Polsce od końca XVIII w. Pełne prawa obywatelskie ewangelikom przyznała ustawa sejmowa z 1767 r. Podstawą prawną Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w interesującym nas okresie był ukaz z 1849 r. Jego konsystorz, organ kolegialny, składał się ze świeckich i duchownych i posiadał wszelkie prerogatywy przysługujące władzy kościelnej. W skład konsystorza wchodził świecki prezes, wice-prezesem był duchowny (pastor) z tytułem generalnego superintendenta, który musiał być podobnie jak i prezes zatwierdzony przez cara. Pozostałych mianował namiestnik, potem generał-gubernator. Generalny superintendent był głową Kościoła i sprawował funkcje dożywotnio. Wszystkie sprawy dotyczące Kościoła leżały w gestii synodu. Każdy zbór (parafia) stanowiący podstawową jednostkę kościelną posiadał proboszcza. Sprawami zboru kierowało wybierane przez wiernych Kolegium Kościelne, w skład którego wchodził pastor, który mógł być jego prezesem. Istniał także sąd konsystorski. Przy parafiach działały na ogół kantoraty czyli szkoły religijne. Terytorialnie dzielił się kościół na superintendentury (diecezje) z superintendentem zwanym seniorem. W skład diecezji wchodziły parafie z filiami.

Na przełomie XIX i XX w. struktura organizacyjna wyznania ewangelicko-augsburskiego przedstawiała się następująco. W skład pięciu diecezji: warszawskiej (siedziba Warszawa), kaliskiej (Kalisz), piotrkowskiej (Tomaszów), płockiej (Gąbin) i augustowskiej (Suwałki) wchodziło 66 parafii i 33 filie obsługiwane przez 63 pastorów¹⁹. Wszystkie diecezje tworzyły Warszawski Ewangelicko-Augsburski Okręg Konsystorski. Analiza dat powstawania kolejnych zborów augsburskich na obszarze Królestwa pozwala na odtworzenie faz i kierunków osadnictwa niemieckiego. Z niecałych stu zborów istniejących przed 1914 r. tylko trzy datują się z połowy XVII w., trzynastcie powstało w latach 1770—1795 (warszawskie i kaliskie), następny okres to lata 1800—1810, pierwszy etap kolonizacji niemieckiej. W czasach konstytucyjnego Królestwa władze sprzyjały kolonizacji, co znajduje odzwierciedlenie w liczbie nowych zborów. Do końca lat czterdziestych powstało ich 53, tj. 56%^o

¹⁷ S. Włodarski, W. Tarowski, op. cit., s. 101; E. Iwaniec, *Osadnictwo staroobrzędowców, w powiecie augustowskim* [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego* pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 401 nn.

¹⁸ *Wielka Encyklopedia* t. XXI, Warszawa 1898, s. 442.

¹⁹ W. Gastpary, *Z dziejów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce 1918—1949* [w:] *Kościół i teologia. Praca zbiorowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin ks. biskupa dr A. Wantuły*, Warszawa 1965, s. 68.

wszystkich, jakie istniały przed I wojną światową. W całym następnym półwieczu otwarto już tylko 11 parafii i filii²⁰.

Od 1880 r. utrwalił się zwyczaj odbywania co roku synodu ogólnego, w którym uczestniczyli wszyscy duchowni; synodowi przewodniczył superintendent generalny; do tego okresu praktykowane były tylko synody diecezjalne²¹. Decyzje w sprawach kościelnych zapadały większością głosów, przy równych rozstrzygał głos prezesa Konsystorza. Uroczyste nabożeństwa synodalne odprawiane były w języku niemieckim, dopiero od początków XX w. w języku polskim. Na synodach z lat 1885—1890 podjęto inicjatywę przełożenia po raz pierwszy na język polski ksiąg wyznaniowych Konfesji Augsburskiej (autorstwa F. Melanchtona i M. Lutra), a także prac nad polską wersją śpiewnika kościelnego. Jest to świadectwem, iż wśród uczestników zboru wzrastało zapotrzebowanie na teksty wyznaniowe i liturgiczne w języku polskim, co może być traktowane jako symptom polonizacji. Szeroką akcją w tej dziedzinie podjęto w początkach XX w., gdy funkcje generalnego superintendenta objął Juliusz Bursche²².

Przed I wojną światową we wszystkich parafiach ewangelicko-augsburskich znajdowało się 98 kościołów, 18 kaplic, 364 domy modlitwy i 270 szkół elementarnych²³. W większości budynki kościelne pochodziły z połowy stulecia, były obszerne, w modnym naówczas stylu neogotyckim. Do dzisiaj wiele z nich nadal służy ewangelikom. Zbory nie odgrywały większej roli w ówczesnym życiu publicznym, do ich podstawowych funkcji należała organizacja życia religijnego, a także działalność oświatowa i charytatywna.

Sprawami wyznania ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskim zarządzał Konsystorz. Prezesem była osoba świecka, zaś wiceprezesem superintendent (zwierzchnik kościelny). Przy Konsystorzu działał sąd. Zarząd zboru należał do Kolegium Kościelnego wybieranego przez parafian (tylko mężczyźni).

Ustrój Kościoła reformowanego posiadał charakter synodalno-prezbiterialny. Wielkie znaczenie odgrywał synod jako zgromadzenie przedstawicieli parafii, w gestii którego leżały wszystkie sprawy dotyczące Kościoła, synod wybierał Konsystorz. Pastor zboru w przeciwieństwie do Kościoła augsburskiego nie wchodził w skład Kolegium Kościelnego, a tylko zapraszany mógł uczestniczyć w obradach z głosem doradczym. W zborze warszawskim od jego założenia w 1776 r. istniał na tym tle swoisty konflikt pomiędzy pastorem a kolegium²⁴.

Terytorialnie Kościół ten tworzył jedną Superintendenturę obejmującą kilka parafii i filii. W przeciwieństwie do augsburskiego na

²⁰ Statystyka zborów ewangelicko-augsburskich wedle superintendentur, [w:] S. Grelewski, op. cit., s. 237 nn.; E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biografisches Pfarrerbuch mit einem Anhang*, Ansbach 1967.

²¹ *Gedankenbuch zur 25 jährigen Jubelfeier der allgemeinen Prediger-Synoden des Warschauer evangelisch-augsburgischen Konsistorial Bezirks*, Warschau 1905.

²² *Księga pamiątkowa Gimnazjum im. M. Reja utworzonego przez zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie 1906—1926*, Warszawa 1927, s. 17.

²³ W. Gastpary, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce podcza. I wojny światowej*, [w:] *Księga jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin ks. prof. dr J. Szerudy*, Warszawa 1959, s. 21.

²⁴ Z. Tranda, W. Pruss, *Parafia ewangelicko-reformowana w Warszawie w latach 1776—1914*, „Jednota. Miesięcznik Religijno-Społeczny” nr specjalny 1976, 7—8, s. 14 nn.

terenie Polski genetycznie niemieckiego, wyznanie reformowane jest u swych źródeł polskie, choć w okresie nas interesującym zróżnicowane narodowościowo. Dwa zbory reformowane w Żychlinie k/Konina i Sielcach k/Stopnicy wywodziły się z okresu reformacji. Pozostałych siedem działało w: Warszawie (od 1776 r.), Żelowie (1803), Kucowie (1850), Lublinie (1870), Żyrardowie (1874), Łodzi (1903) i Staroiwicznej (1904). Ton Kościołowi reformowanemu nadawał stołeczny zbor warszawski, którego Kolegium, a także większość parafian szukała ideowej łączności z polskim ruchem reformacyjnym. Zwierzchnikiem Kościoła był superintendent, który jednocześnie sprawował funkcje pierwszego pastora zboru warszawskiego.

Protestantyzm w Polsce przedrozbiorowej nosił cechy federacji. „Unia Kościołów protestanckich obojga wyznań w Księstwie Mazowieckim będących łącznie z Kościołami prowincji Małopolskiej” zawarta w Sielcach w 1777 r. jest tego przykładem²⁵. W okresie Królestwa Polskiego próbowano nawiązywać do tej koncepcji. W 1822 r. ówczesny Superintendent Kościoła reformowanego w Królestwie, Karol Diehl został seniorem tzw. Jednoty Małopolskiej w zaborze austriackim. Zarządzał także zborami w Poznańskim, skąd się wywodził. Z jego inicjatywy w 1828 r. powołano wspólną organizację Kościoła ewangelicko-augsburskiego i reformowanego w Królestwie Polskim, tworząc jeden Generalny Konsystorz z dwoma prezesami, którzy swe funkcje pełnili przemienne²⁶. Władze zaborcze początkowo respektowały tę zmianę, ale ostatecznie w połowie XIX w. na swój sposób uregulowały sprawy kościelne. W 1849 r. rozwiązano Konsystorz Generalny. Posunięcie to ułatwiał i ten fakt, iż wspólnej administracji obu wyznań sprzeciwiał się luterancki ośrodek Uniwersytetu w Dorpacie, posiadający wpływ na warszawski zbor augsburski²⁷. Decyzje te utrwaliły podział kościołów ewangelickich²⁸. Siedzibą Konsystorzy dla obu wyznań była Warszawa.

Udział ewangelików w składzie wznaniowym ludności Królestwa Polskiego wahał się od 4,5 do 5,4% — najwyższy osiągnęli w połowie XIX w. Luteranie zamieszkujący Królestwo Polskie byli Niemcami w różnym stopniu spolonizowanymi lub Polakami pochodzenia niemieckiego. Zagadnienie to trudne jest do jednoznacznego rozstrzygnięcia. W tym wypadku uwzględniać należy regionalizmy, inaczej też kwestia ta przedstawiała się w największych miastach, tj. Warszawie i Łodzi.

Zarówno baptyści jak i menonici rekrutowali się z emigrantów niemieckich lub zgermanizowanych potomków osadników holenderskich. Wśród luteranów język niemiecki jako ojczysty pozwala zaliczać prawie całą ludność do grupy niemieckiej, bo tylko 7,6% luteran deklaroowało swoją przynależność do polskości.

Ewangelicy reformowani w Królestwie Polskim byli pochodzenia czeskiego, szwajcarskiego, niemieckiego, a także holenderskiego i francuskiego. Najlicniejsza grupa czeska to potomkowie Braci Morawskich,

²⁵ S. Grelewski, op. cit., s. 200.

²⁶ *Ustanowienie Generalnego Konsystorza Ewangelickiego w Królestwie Polskim* — wypis z protokołu Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego, Warszawa 1828.

²⁷ Z. Tranda, W. Pruss, op. cit.

²⁸ *Skorowidz i streszczenie rozporządzenia władz, do których duchowni ewangelicko-augsburscy w Polsce (w Królestwie Polskim) urzędujący stosować się winni*, Warszawa 1887; *Przepisy i zarządzenia spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1884.

Tabela 6

Ludność ewangelicka w Królestwie Polskim w XIX i XX w.

Wyznanie — sekty	1848		1897		1907	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ewangelicko-Augsburskie	260 324	97,7	414 769	97,3	583 172	95,6
Ewangelicko-Reformowane	3 854	1,4	5 502	1,3	.	.
Bracia Morawscy	756	0,3	—	—	—	—
Menonici	1 532	0,6	758	0,2	.	.
Baptyści	.	.	3 993	0,9	.	.
Inne	.	.	1 180	0,3	26 723	4,4
Razem	266 466	100,0	426 202	100,0	609 895	100,0

Źródło: Dla 1848 i 1897 — jak tab. 2; *Nasielenije 10 gubernii Carstwa Polskiego w 1907 roku*, „Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta”, выпуск XXXIII, Warszawa 1907.

Wedle danych Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w 1907/08 r. w Królestwie Polskim mieszkało 7 991 reformowanych: powołane źródło dla 1907 r. umieszcza członków wszystkich wyznań i sekt poza luteranami w rubryce „inne”, określając łącznie ich liczbę na 26 723.

którzy w początkach XIX w. przeszli przez Śląsk do Polski, osiedlając się w miejscowościach okręgu łódzkiego²⁹.

Inną grupą wśród reformowanych byli rdzenni polscy potomkowie rodzin w znacznej części szlacheckich, które w okresie kontrreformacji pozostały wierne zasadom kalwinizmu. W obu zborach, częściej w reformowanym, zdarzali się neofici i konwertyci. Proporcje językowe wa-

Tabela 7

Skład narodowościowy ewangelików w Królestwie Polskim w 1897 r.
(w procentach)

Narodowość	Luteranie	Kalwini	Baptyści	Menonici
Niemcy	88,7	27,0	90,5	94,4
Polacy	7,6	21,0	3,5	4,5
Rosjanie	0,4	0,7	0,2	—
Żydzi	0,1	0,3	0,3	—
inni	3,2	51,0	5,5	1,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Uwaga: 48,5% ewangelików-reformowanych tj. około 2670 osób jako swój język ojczysty deklarowało język czeski.
Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis, Obszczij swod*, s. 110 n.

runkowała geografia osadnictwa oraz charakter miejscowości. Wiejska kolonizacja niemiecka rozpościerała się po obu stronach Wisły od Nieaszawy po Kazimierz Dolny. Na tym obszarze w każdej gminie wiejskiej stwierdza się różnej wielkości kolonie założone przez Niemców. Następny pas osad ciągnął się z zachodu na wschód, jego lewe skrzydło przekraczało Wieprz sięgając Bugu, prawe zaś obejmowało tereny od granicy pruskiej przez północne powiaty guberni kaliskiej i piotrkow-

²⁹ J. Stahl, *Zarys historii Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce*, „Jednota” 1973, nr 7—8, s. 14.

skiej ku Pilicy. Osadnictwo przebiegało planowo. Zdarzały się wypadki sprzedaży już zagospodarowanych obejść polskim chłopom i przeniesienie się do nowego korzystniejszego miejsca³⁰. „Osadnictwo niemiec-

Tabela 8

Skład narodowościowy ewangelików (luteran) w guberniach i miastach Królestwa Polskiego w 1897 r. (w procentach)

Gubernia/miasto	Niemcy	Polacy	Inni	Razem
Warszawska	84,1	15,0	0,9	100,0
m. Warszawa	49,8	47,9	2,3	100,0
Piotrkowska	94,9	4,1	1,0	100,0
m. Łódź	92,8	4,9	2,3	100,0
Kaliska	92,5	7,4	0,1	100,0
Kielecka	85,4	7,7	6,9	100,0
Lubelska	96,7	2,5	0,8	100,0
Łomżyńska	70,8	27,3	1,9	100,0
Płocka	99,6	0,3	0,1	100,0
Radomska	95,2	3,9	0,9	100,0
Siedlecka	89,6	5,2	5,2	100,0
Suwalska	80,0	10,2	9,8	100,0
Królestwo Polskie	88,7	7,6	3,7	100,0

Źródło: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasielienija Rossijskoj Imperii 1897 goda* t. 51—60, s. Pietierburg 1904.

kie stara się o zachowanie łączności — — Nadto taka systematyczna kolonizacja zabezpiecza element niemiecki od wynarodowienia — — Dzieci kolonistów niemieckich nie znają innego języka prócz niemieckiego. Rozrzucone gęsto własne ich szkoły tzw. kantoraty z wykładowym językiem niemieckim, pielęgnują nie tylko język ich ojczysty, ale i uczucia, dążności, ideały niemieckie. Starszych utrzymuje w łączności z ojczyzną niemiecka literatura i pisma periodyczne. Analfabetów prawie nie ma między nimi — — Starsze pokolenie, mężczyźni zwłaszcza, stykający się częściej z ludnością miejscową, niezle mówi po polsku (z wyjątkiem nowszego kontyngensu kolonistów)”³¹. Przytoczone opinie byłyby potwierdzeniem danych spisu z 1897 r. o języku ojczystym. Odwołajmy się raz jeszcze do współczesnej obserwacji: „Część inteligencji niemieckiej, przeważnie w miastach większych skoncentrowana, pozostająca w koniecznej styczności z ludnością miejscową, łącząc się z nią nierzadko związkami krwi — — Ta kategoria osadników niemieckich, a raczej jej potomstwo, daje nam niemało zasłużonych ludzi na wszelkich polach działalności obywatelskiej, a wielu z nich zajęło bardzo wybitne w rocznikach zasług obywatelskich miejsce i uwieczniło imiona swe we wdzięcznej pamięci społeczeństwa polskiego”. Interesująca wydaje się i inna jeszcze opinia: „Pomimo separatyzmu — — sąsiedzi ich utrzymują, że są oni pracowici, spokojni, do zatargów sąsiedzkich bynajmniej nie pochopni, sprawy karne bywają między nimi niesłychanie rzadko,

³⁰ H. Wiercieński, *Niemcy w Królestwie Polskim*, „Biblioteka Warszawska” t. III, 1908, z. 2, s. 217.

³¹ Tamże, s. 217 nn.

z ludnością miejscową utrzymują stosunki zgodne, chociaż odnoszą się do niej z pewną nieufnością i złośliwym niekiedy krytycyzmem”³².

W okresie autonomicznego Królestwa władze traktowały imigrantów niemieckich nawet lepiej niż ludność miejscową, szanowały ich zwyczaje, pozwalały na zakładanie szkół, na organizowanie towarzystw. Gwarantowało to utrzymanie licznych więzi wewnętrznych, a więc i odmiennosc języka i wyznania³³. Przychylnie prawodawstwo i opieka władz nad osadnikami przyczyniły się do wzrostu kolonizacji niemieckiej. Podstawowe przyczyny imigracji wynikały z określonych stosunków ekonomicznych w Królestwie jak i w państwach niemieckich³⁴. Również po 1864 r. z wyłączeniem panowania Aleksandra III i kilku lat poprzedzających wybuch wojny, stosunek władz carskich do kolonistów niemieckich na ziemiach polskich był przychylny i jeśli nie wyraźnie protegujący, to z pewnością liberalny³⁵. W ówczesnej publicystyce panowała opinia, iż kolonizacja niemiecka w Królestwie miała przez cały czas jej trwania cele polityczne. Ostatnie badania widzą jednak w kolonizacji przede wszystkim „procesy żywiołowe” spowodowane przyczynami gospodarczo-społecznymi³⁶.

Przyjmując, choć z zastrzeżeniem, jako ilościowo wymierny dla określenia stopnia polonizacji, wskaźnik języka ojczystego, dostrzegamy zasadnicze różnice pomiędzy guberniami warszawską, kielecką, łomżyńską i suwalską, gdzie osadnictwo niemieckie we wsiach było rozproszone, a piotrkowską (30% wszystkich luteran w Królestwie), lubelską i plocką, w których osady kolonistów były zwarte i znacznie liczniejsze. W niektórych powiatach, np. łódzkim, osadnicy niemieccy stanowili 20—25% całej tamtejszej ludności, w pow. lipnowskim (gub. plockiej) 15—20%, zaś w pow. słupeckim, konińskim, niezawskim, gostynińskim i łaskim 10—15% całej populacji³⁷. W samej tylko guberni lubelskiej w końcu XIX w. liczbę wiejskich osad niemieckich ustala się na ponad 5,5 tys., a w samym powiecie chełmskim — około 2,3 tys.³⁸. Osadnicy niemieccy tworzyli w ten sposób społeczności wyspowe; od ludności rdzennej dzielił je spory dystans cywilizacyjny oraz odmienna więź wyznaniowa.

W prasie polskiej dawały się słyszeć głosy niechętnie osadnictwu niemieckiemu³⁹. Pod względem gospodarczym było ono jednak zjawiskiem pozytywnym. Koloniści zwiększali obszar ziemi uprawnej, wpły-

³² Tamże, s. 213.

³³ G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815—1870 t. II*, Łódź 1967, s. 189.

³⁴ W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815—1915*, Lublin 1969, s. 38.

³⁵ Tamże, s. 116.

³⁶ M. Zychowski, *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych—sześćdziesiątych XIX w.*, KH 1957, nr 3, s. 59; W. Śladkowski, op. cit., s. 143.

³⁷ S. Górski, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908, s. 9.

³⁸ *Dzieje Lubelszczyzny*, s. 649.

³⁹ W artykule, *I tu Niemcy na naszym zagonie*, „Gazeta Świąteczna” (1904, nr 4) pisała: „Niejednemu serce się kraje, gdy czyta o znęcaniu się Niemców nad braćmi naszymi pod panowaniem pruskim, ale czy wielu zastanawia się nad tym, że takie mnóstwo Niemców tu wśród nas pod boki naszym siedzi i ziemię nasze orze i mowę swoją w domach krzewi. W pow. rawskim np. powstały liczne osady owych „kolonistów” i bardzo się im tu podoba, wykupili rolę ojców naszych i orzą ją swymi pługami i coraz więcej tworzą wsi niemieckich. Winni są temu nasi bracia, którzy sprzedają obcym obieżyświatom pradziadowską ziemię”.

wali na ożywienie stosunków rynkowych, dosyć szybko zdobywali w Królestwie Polskim niezłe podstawy egzystencji, niejednokrotnie zapewniające im większe szanse niż w ojczyźnie — stwarzało to przesłanki dla trwałej adaptacji. Wypadki polityczne (powstania narodowe, I wojna światowa) wykazały, że zasadniczo na mniejszości niemieckiej Polacy nie mogą polegać.

Luteranie byli w zdecydowanej większości ludnością wiejską (72,4%), w miastach skupiało się 27,6% (tj. około 301 tys. z czego na Łódź przypadało ok. 20%). Niemców zamieszkałych na wsi było 75,0%, zaś w miastach 25,0%. Wśród luteran na wsiach średnio około 5% deklarowało jako swój język ojczysty język polski, zaś w miastach około 14%. Duże różnice regionalne są szczególnie widoczne na przykładzie Warszawy i Łodzi. W obu miastach luteranie byli pochodzenia niemieckiego, w Warszawie jednak zamieszkiwali oni już od końca XVIII w. i w interesującym nas okresie wielu uległo polonizacji; także proporcjonalnie stanowili w stosunku do całej tutejszej populacji odsetek niewielki (ok. 3%), podczas gdy w Łodzi około 20%. W mieście tym, które w pierwszych latach swego przemysłowego rozwoju miało charakter niemiecki, tamtejsza społeczność świadomie utrzymywała odrębność językowo-etniczną i przez długi czas przeciwstawiała się asymilacji. Opis miasta Łodzi z połowy XIX w. jest tego ilustracją. „Sam typ jego odmienny jest od innych miast naszych. Łódź na pierwsze wejrzenie nosi na sobie wydatne piętno, jakie na niej z jednej strony znakomita większość ludności niemieckiej, z drugiej oddziaływanie życia fabrycznego wyciska, można uwierzyć, że znajdujemy się wpośród fabrycznej osady niemieckiej, tak tu i towarzystwo, i kluby, i duch czysto niemiecki”⁴⁰. W istocie okręg łódzki był szczególnie zróżnicowany pod względem narodowościowym. Jednak tendencje szły w kierunku zmniejszenia odsetka ludności obcego pochodzenia. Przyczyną tego było osłabienie w połowie XIX w. imigracji niemieckiej do miast oraz liczniejszy napływ do nich chłopów polskich. W niektórych fabrykach już w latach siedemdziesiątych załogi miały wyłącznie polski charakter. Natomiast na stanowiskach kierowniczych od majstrów poczynając, wysoki odsetek stanowili Niemcy⁴¹. W końcu XIX w. pod wpływem imigracji wiejskiej Łódź zaczęła nabierać polskiego charakteru. Pojawiły się także kadry inteligencji rodzimej. „Niemcy jakby przycichli, niektórzy poczęli się nawet polonizować”⁴². Nadal jednak ludność niemiecka organizowała się w różnych towarzystwach jak śpiewacze, gimnastyczne itp., od lat sześćdziesiątych działał teatr, a także wychodziła prasa w języku niemieckim („Lodzer Zeitung”, „Neue Lodzer Zeitung”, „Unsere Kirche”)⁴³. Część Niemców łódzkich wyznawała katolicyzm; w guberni piotrowskiej około 15% Niemców nie należało do ewangelików. W końcu XIX w. w Królestwie rejestrowano około 30 tys. Niemców katolików, tj. około 7% ogółu ludności tej grupy narodowej.

Sytuacja w Warszawie przedstawiała się odmiennie. Szybkiej polonizacji uległ prawie całkowicie niemiecki w początku XIX w. zbór augsburski, nabożeństwa w kościele odbywały się przemiennie w języ-

⁴⁰ O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 116.

⁴¹ G. Missalowa, op. cit. t. I, s. 424.

⁴² S. Górski, op. cit., s. 23.

⁴³ Tamże, s. 24 nn.

kach polskim i niemieckim⁴⁴. Zwiedzający w latach siedemdziesiątych XIX w. Warszawę dziennikarz z Niemiec w swoim reportażu poczynił następującą obserwację: „Często spotkać można ludzi noszących nazwiska niemieckie, którzy wszak jeszcze mówią i rozumieją po niemiecku, lecz myślą i czują po polsku — — Środowisko niemieckie w Warszawie nie jest związane tak mocno, jakby się wydawało, że swoją ojczyzną i kulturą, jak nasze kolonie emigrantów w innych krajach”⁴⁵. W wypadku społeczności niemieckiej w Warszawie mamy do czynienia z zapewne świadomą i naturalną asymilacją. Społecznie warstwą o najwyższym prestiżu w Warszawie byli Polacy, w Łodzi byli nią, przynajmniej do czasu, Niemcy, dlatego też procesy te przebiegały odmiennie. W parafii warszawskiej szczególnie wyraźnie daje się stwierdzić ciężenie ku polskości, w końcu XIX w. była to już grupa od kilku niekiedy pokoleń zasiedziała. Przykładem może być pastor L. Otto (zm. 1882 r.), którego pradziad otrzymał indygenat polski, a ojciec był oficerem w dobie konstytucyjnego Królestwa. Jak wspomina pamiętnikarz „wszystkie swe siły wkłada [L. Otto] w to, aby ewangelicyzm w Polsce przestał być religią egzotyczną, aby upadł przesąd, że Polakiem może być tylko katolik”⁴⁶.

Wedle superintendenta Burschego z początkiem XX w. „gmina warszawska reprezentowała około 20 tys. wyznawców, w tym szeroko licząc może co najwyżej 6 tys. Niemców — nabożeństwa odprawiano w obu językach, na polskich zawsze bywa pełno, gdy tymczasem na niemieckich niewiele, a gdy nie dopiszą koloniści podmiejscy, kościół stoi pustkami”⁴⁷. Wedle danych z 1908 r. do egzaminu konfirmacyjnego przy zborze warszawskim przystąpiło 190 osób młodzieży obojga płci, z tego 37% składało wymagany egzamin w języku niemieckim, zaś 63% w języku polskim. Zdecydowana większość konfirmantów o nazwiskach obcych nosiła tradycyjne imiona, często spotykane wśród Polaków⁴⁸. O polonizacji Niemców w Warszawie świadczy charakter wydawanego przez tutejszy konsystorz od 1863 r. czasopisma „Zwiastun Ewangelicki”. Stały rozwój tego interesującego i na wysokim poziomie redagowanego dwutygodnika świadczył o rosnącej potrzebie ewangelickiego organu prasowego w języku polskim. Czytamy tam, że Królestwo w początkach XX w. zamieszkuje około pół miliona osób pochodzenia niemieckiego, z których pewien procent jest częściowo lub całkowicie spolonizowany. Autor tego artykułu dzieli tę społeczność na pięć grup: 1) ex-Niemców, zacierających ślady swej niemieckości; 2) urodzonych na ziemiach polskich i tu wychowanych, którzy przyswoili sobie polską kulturę, ale zachowali świadomość narodową; 3) grupę znajdującą się w fazie przejściowej w kierunku polonizacji; 4) szczerze przywiązanych do dawnej ojczyzny, ale lojalnych i pełnych obywatelskiego obowiązku wobec Polaków; 5) Niemców nieprzyjaźnie nastawionych do polskości; ta ostatnia grupa zdaniem autora nie była liczna⁴⁹.

⁴⁴ J. Bystron, *Warszawa*, Warszawa 1947, s. 102.

⁴⁵ F. Wernicka *opis Warszawy z 1876 r.* (tłumaczenie i opracowanie I. J. Kosimowie [w:] *Warszawa XIX w. 1795—1918*, z. 2, „Studia Warszawskie” t. IX, s. 322.

⁴⁶ J. Glass, *Ks. Leopold Otto jako pastor polski*, Warszawa 1919, s. 9.

⁴⁷ *Księga pamiątkowa Gimnazjum*, s. 21; z innego źródła (*Wykaz nabożeństw odbywać się mających w 1879 w Kościele Ewangelicko-Augsburskim*, Warszawa 1878) wiadomo, iż zwyczaj ten był już wcześniej praktykowany.

⁴⁸ „Zwiastun Ewangelicki” 1908, nr 5, s. 157.

⁴⁹ Tamże 1908, nr 2, s. 51; „Gazeta Kujawska” 1908, nr 5.

Według opinii z początków XX w. „zarówno ogół Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, jak i zbór warszawski (ok. 35% reformowanych w Królestwie) składa się wyłącznie z ludności polskiej, a przynajmniej dokładnie językiem polskim władającej”⁵⁰. Wedle spisu z 1897 r. 63% wszystkich warszawskich reformowanych jako swój język ojczysty podawało polski. Drugim dużym skupiskiem tych wyznawców były niektóre miejscowości guberni piotrkowskiej, większość tamtejszych reformowanych jako swój język ojczysty podawało czeski. Pozostali rozproszeni byli po innych guberniach i w około 30—50% uważali się za Polaków.

Prasa warszawska relacjonująca przebieg uroczystości położenia kamienia węgielnego (1866 r.) pod mający powstać nowy kościół przy ul. Leszno, a następnie jego poświęcenie i otwarcie (1880 r.), podkreślała ich bardzo polski charakter. W uroczystościach tych brali udział polscy duchowni reformowani z Wilna i Mitawy. Pomimo trudności natury politycznej warszawscy reformowani starali się utrzymywać kontakty z tamtejszymi polskimi zborami, były one jednak sporadyczne⁵¹.

Wydarzeniem dużej wagi w dziejach zboru były przygotowane przez tenże uroczystości jubileuszowe w 1905 r. z okazji czterechsetlecia urodzin M. Reja; upamiętnia to do dzisiaj tablica marmurowa w kościele. W pięć lat później zbór ufundował drugą tablicę dla uczczenia 350 rocznicy śmierci Jana Łaskiego, duchowego przywódcy polskiej reformacji. W 1908 r. odbył się kolejny synod Kościoła reformowanego, na którym przeprowadzono ordynację nowego superintendenta. Po raz pierwszy została ona dopełniona wedle agendy zborów koronnych i Wielkiego Ks. Litewskiego z 1637 r. przy udziale wszystkich duchownych oraz seniora generalnego Jednoty Litewskiej i seniora wileńskiego, pastorów Polaków W. Mieszkowskiego i M. Jastrzębskiego⁵². Fakty te świadczą, jak bardzo władze Kościoła reformowanego dbały o nadanie zborom rodzimego polskiego charakteru.

Najdawniejszą z sekt protestanckich byli menonici, zwani potocznie chrzczeńcami. Pierwsi przybyli do Polski w końcu XVI w. z Holandii i Flandrii, osiedlali się w okolicach Gdańska i Torunia. Druga fala pochodzenia flamandzkiego napłynęła do Małopolski z Prus w końcu XVIII w., skąd w początkach XIX w. całe rodziny przesiedlały się do Królestwa Polskiego⁵³. W Królestwie istniała jedna gmina menonicka w Kazuniu Niemieckim. Menonici nie posiadali własnych duchownych, przy odprawianiu nabożeństw korzystali z kościołów luterańskich i usług tamtejszych księży, narodowościowo traktowani byli jako Niemcy (na ogół byli zgermanizowani), choć przetrwała w niektórych rodzinach znajomość dialektów, a tym samym niejakie poczucie odmienności pochodzenia⁵⁴. W 1848 r. rejestrowano w Królestwie Polskim ok. 1500

⁵⁰ Wiadomość o wyznaniu i zborze Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie za ubiegłe 25-lecie, [w:] *Księga jubileuszowa „Kuriera Porannego”* wydana z powodu 25-lecia pisma, Warszawa 1903, s. 216.

⁵¹ W. Pruss, *Zarys historii budowy Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie na Lesznie*, „Jednota” t. XXXIV, 1976, nr 7—8, s. 9 nn.; P. Hulka-Laskowski, *Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany (b. Jednota Wileńska) na tle reformacji i kultury polskiej*, Warszawa 1936, s. 9.

⁵² *Synody ewangelicko-reformowane odprawione w Warszawie i Wilnie w 1908/1909*, Warszawa (b.d.).

⁵³ Z. Ludkiewicz, *Osady holenderskie na nizinie sartowicko-nonskiej*, Toruń 1934, s. 5.

⁵⁴ S. Grelewski, op. cit., s. 78.

menonitów. Mieszkali oni we wsiach okolic Przasnysza, Gostynina i Warszawy, a przez miejscowych nazywani byli olendrami⁵⁵. Według spisu z 1897 r. liczba menonitów wynosiła 760 osób. Być może obniżenie to związane było z przejściem niektórych rodzin na luteranizm, bądź niedokładnością spisu i zaliczeniem części do Kościoła augsburskiego.

Drugą sektą byli baptyści. Ich zbory powstawały wyłącznie wśród wychodźstwa niemieckiego, z którego rekrutowali się nowi członkowie. W 1859 r. założona została w Adamowie pierwsza gmina baptystów. Posiadali oni swoich duchownych, prowadzili szkoły niedzielne, zajmowali się także działalnością oświatową i charytatywną. W początkach XX w. byli zorganizowani w 14 niezależnych parafiach, których geografia pokrywała się z osadnictwem niemieckim (Warszawa, Łódź, Pabianice, Zduńska Wola, Zgierz, Żyrardów)⁵⁶. Z dużą rezerwą odnosiły się do baptystów luterkańskie władze kościelne. W końcu XIX w. w Królestwie Polskim mieszkało około 4 tys. baptystów. Z Królestwa wpływy ich przedostały się do południowych guberni Rosji, gdzie liczne były kolonie niemieckich osadników.

Niewielka liczebnie i trudno uchwytna statystycznie była sekta adwentystów. Pierwszy ich zbor powstał w Warszawie w 1906 r.⁵⁷; jego członkowie rekrutowali się spośród katolików, prawosławnych i protestantów.

Przejawy rozłamów, niekiedy o zabarwieniu sekciarskim, obserwać można także w łonie dwóch kościołów ewangelickich. Przed I wojną światową wśród ewangelików Niemców działała misja Wolnego Kościoła Ewangelicko-Luterskiego zarzucająca miejscowym pastorom zbyt liberalizm w przestrzeganiu nauki Lutera. Tworzone placówki (Łódź) Wolnego Kościoła miały na celu utrwalenie niemieczyny wobec polonizującego się wyznania ewangelicko-augsburskiego⁵⁸. Statystycznie nie można określić liczebności tego ruchu. W 1900 r. powstał w wyniku secesji na tle sporu o interpretację ustępów Pisma św. tzw. Kościół Wolno-Reformowany. Spór ów ograniczył się do parafii w Zelowie. Rozłamowcy liczyli kilkadziesiąt osób. Władze rosyjskie chętnie zaakceptowały nowy związek i pozwoliły mu na otwarcie własnego domu modlitwy⁵⁹.

*

Największą liczebnie mniejszością wyznaniowo-narodowościową była ludność żydowska. W Królestwie Polskim w XIX w. i początkach XX w. wzrastała nieprzerwanie liczba Żydów. Było to wynikiem dużego przyrostu naturalnego, jak i znacznych ruchów migracyjnych z sąsiednich dzielnic oraz guberni zachodnich i centralnych Rosji. Stwierdzony kierunek migracji Żydów wewnątrz kraju oznaczał przesuwanie się ich z guberni północno-wschodnich ku zachodnim, a więc wyżej rozwiniętym gospodarczo⁶⁰. Ta translokacja była w latach 1870—1900 dwa razy intensywniejsza niż migracja ogólna. Tym też należy tłumaczyć szybki wzrost skupisk żydowskich w miastach, zwłaszcza na lewym brzegu

⁵⁵ L. Wolski, *Materiały do statystyki...*, s. 206.

⁵⁶ S. Grelewski, op. cit., s. 630; K. Kupsch, *Geschichte der Baptisten in Polen*, Łódź 1932.

⁵⁷ S. Grelewski, op. cit., s. 630.

⁵⁸ Tamże, s. 687.

⁵⁹ Tamże, s. 689.

⁶⁰ B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w XIX i XX w.*, Warszawa 1930, s. 8; M. Nietyksza, op. cit., s. 124.

Wisły⁶¹. W pierwszej połowie XIX w. w Królestwie Polskim w większych miastach osiedliło się wiele rodzin żydowskich przybyłych ze wschodnich państw niemieckich, głównie z Prus. W znacznym stopniu

Tabela 9

Ludność wyznania mojżeszowego w Królestwie Polskim w XIX i pocz. XX w. (w tys.)

Lata	Liczba ludności	Procent w stosunku do całej ludności	Indeks wzrostu	
			1827=100%	łańcuchowy
1827	378	9,3	100	×
1834	410	10,1	108	108
1848	548	11,4	145	134
1856	572	12,2	151	104
1865	719	13,5	190	126
1870	815	13,5	216	113
1897	1321	14,0	349	162
1909	1748	14,6	462	132
1913	1955	14,9	517	112

Źródło: B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 5, tabl. 2 (dla lat 1848, 1870, 1897, 1913).

była to ludność reprezentująca wyższe kręgi społeczności. Choć dane statystyczne zwłaszcza dla pierwszej połowy XIX w. nie mogą sobie rościć pretensji do ścisłości, ujawniają niewątpliwie dynamiczny wzrost tej populacji, dystansujący znacznie ludność chrześcijańską. Najbardziej atrakcyjne dla Żydów były duże centra handlowe i przemysłowe. Około 1890 r. w samej tylko Warszawie i Łodzi mieszkało około 17% ogółu ludności żydowskiej Królestwa, zaś wedle spisu z 1897 r. prawie 1/4⁶². Wielostronna problematyka ludności żydowskiej w Polsce w XIX i XX w. była omawiana w wielu obszernych publikacjach⁶³. Poniżej ograniczamy się do spraw ściśle związanych z kwestią wyznaniowo-narodowościową i mogących stanowić wstęp do statystycznej analizy.

Żydzi osiedlający się w Polsce cieszyli się przed rozbioremi dość rozległą autonomią. Wszelki zarząd sprawowały kahały, które także pośredniczyły pomiędzy władzami a ludnością żydowską uiszczając

⁶¹ I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 493.

⁶² B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 31.

⁶³ *Żydzi w Polsce Odrodzonej, działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, pod red. I. Schipera, A. Tartakowera, A. Hafftki t. I—II, Warszawa 1932; M. Bałaban, *Z zagadnień ustrojowych żydostwa polskiego*, Lwów 1932; tenże, *Przegląd literatury dotyczącej żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce*, Warszawa 1931; F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początków osadnictwa do 1863*, Łódź 1935; S. Hirszbom, *Historia Żydów w Polsce od Sejmu 4-letniego do Wielkiej Wojny*, Warszawa 1921.

jąc podatki i rozdzielając ciężary finansowe na gminę⁶⁴. Podstawową zmianę w organizacji społeczności żydowskiej wprowadziło postanowienie namiestnika Królestwa Polskiego z 1821 r. Nowa organizacja żydowskich gmin wyznaniowych czyli tzw. „dozorów bóżniczych” ograniczała ich kompetencję do spraw religijnych i dobroczynności. W 1825 r. powołano do życia Komitet starozakonny w celu opracowania projektu dalszych reform. Komitet ten przestał działać po 1831 r. W celu kształcenia kadry duchowieństwa otwarto w 1826 r. w Warszawie Szkołę Rabinów, zlikwidowaną po 1863 r.⁶⁵ Ukaz z 1862 r., przynoszący równouprawnienie Żydów, znosił wszelkie przepisy ograniczające ich działalność gospodarczą i publiczną. Jednak późniejsze rozporządzenia (1885, 1892, 1897, 1909) nadal dyskryminowały w różnych dziedzinach ludność mojżeszową⁶⁶. Dozór Bóżniczy przekształcony został w 1871 r. na Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych. Należało do niego zawiadywanie sprawami wyznania mojżeszowego. Instytucja ta miała charakter religijno-społeczny, a w zakres jej kompetencji wchodziły sprawy religijne, oświatowe i filantropijne⁶⁷. Ten stan rzeczy przetrwał do pierwszych lat niepodległego bytu Polski.

Podstawową organizacją wyznaniową była gmina starozakonnych, brakowało jednak odpowiedniej ustawy w tej kwestii. Różne przepisy i doraźne wyjaśnienia często pozostawały ze sobą w kolizji⁶⁸. Kandydaci na funkcje rabinów wybierani byli według prawa wycieczowego przez gminy na podstawie pisemnego świadectwa głównego rabina w każdym z miast gubernialnych. W 1868 r. gubernatorzy otrzymali prawo rozstrzygania o wyborze, mianowaniu i zwalnianiu rabinów, od 1887 r. zaś prawo wyboru własnego kandydata. Odebrano rabinom dawne ich przywileje wyklinania i nakładania kar pieniężnych na współwyznawców, choć nadal praktykowane były klątwy i wykluczenia z synagogi. Z punktu widzenia prawa państwowego, rabin był tylko nadzorcą i tłumaczem religii mojżeszowej lub reprezentantem religijnym gminy żydowskiej. Gmina posiadała osobowość prawną. Zarząd gminy miał prawo nakładania podatków, a także działalności społeczno-kulturalnej. Od początków XX w. za każdorazowym zezwoleniem władz państwowych w miastach gubernialnych odbywały się zjazdy rabinów. W 1909 r. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd rabinów z Królestwa Polskiego⁶⁹.

Życie religijne organizowało się w synagogach, były to niezależne instytucje kościelne, których zarząd sprawowały komitety wybrane przez współwyznawców uczęszczających do synagogi. Każdy taki komitet składał się z prezesa, sekretarza i kilku członków. Synagoga była także miejscem, gdzie obradowano nad sprawami gminy, natomiast funkcje wyłącznie sakralne spełniały domy modlitwy. W latach osiemdziesiątych zaczęły powstawać stowarzyszenia o charakterze zawodowo-

⁶⁴ I. Kirszrot, *Prawa Żydów w Królestwie Polskim. Zarys historyczny*, Warszawa 1917, s. 43.

⁶⁵ *Z dziejów gminy starozakonnych w Warszawie w XIX w.*, Warszawa 1907, s. 129 nn.

⁶⁶ I. Kirszrot, op. cit., s. 111 n.

⁶⁷ F. Fryze, I. Chodorowicz, *Przewodnik po Warszawie i jej okolicy. Dział Kościelny*, Warszawa 1873, s. 156.

⁶⁸ I. Kirszrot, op. cit., s. 57; K. Sterling, *Projekt reformy żydostwa polskiego*, Warszawa 1917, *passim*.

⁶⁹ Tamże, s. 36.

-religijnym dla rzemieślników i robotników wyznania mojżeszowego, tzw. chewry, które w końcu stulecia przekształciły się w rodzaj kas zapomogowych. Chewry powiązane z gminami prowadziły szpitale, przytułki, szkoły zawodowe i wyznaniowe, organizując znaczną część społeczności mojżeszowej.

W Rosji sytuacja prawna żydostwa była znacznie trudniejsza. Władze nie przyznały wyznaniu mojżeszowemu ani poszczególnym gminom wyznaniowym osobowości publiczno-prawnej. Żydowskie urzędnia i zakłady wyznaniowe, a nawet domy modlitwy figurowały jako własność stowarzyszeń prywatnych lub zapisywane były na nazwiska osób fizycznych⁷⁰. Było to jednym z powodów, że ludność żydowska przenosiła się z Rosji do Królestwa Polskiego.

Spora część mojżeszowych pozostawała poza oficjalną synagogą. Niechęć ubogich mas żydowskich do własnej oligarchii, a także opór przeciwko supremacji rabinów stanowiły społeczne podłoże rozwijającego się nadal w XIX wieku ruchu religijno-mistycznego zwanego chasydyzmem (hebr. *hasid* — nieskalany, bogobojny). Ruch ten narodził się na Podolu w XVIII w., a twórcą jego był Israel ben Eliezer zwany Baalszemtow (1700—1761 ?). Centralną osobistością w chasydyzmie był cadyk (hebr. *sadig* — sprawiedliwy), uznawany za osobowość doskonałą, wokół której koncentrowały się praktyki religijne. Chasydyzm szerzył się głównie wśród biedoty i łatwiej było mu rozwijać się w małych ośrodkach. W Królestwie Polskim ośrodkami chasydyzmu były m.in. Kozienice, Przysucha, Kock, Góra Kalwaria oraz Aleksandrów, gdzie działały „dynastie cadyków”. Stopniowo bowiem przyjęła się zasada przekazywania tej godności w rodzie. Mieli także cadykowie swych entuzjastów w Warszawie i Łodzi. Chasydyzm cieszył się wielką popularnością w Lublinie, gdzie także rezydował cadyk. W Warszawie ponoć 2/3 Żydów stanowili zwolennicy chasydyzmu, stąd też wędrowali pielgrzymi do prowincjonalnych „rezydencji” cadyków, które wzajemnie ze sobą konkurowały⁷¹. Chasydyzm ideologicznie bardzo zróżnicowany szalcany był przez synagogę, ale bezskutecznie. Przeciwnicy chasydyzmu szukali niekiedy pomocy u władz zaborczych, na ogół z połowicznym rezultatem, co nawet przyczyniało się do umocnienia i tak wysokiego autorytetu cadyków wśród mas żydowskich⁷².

Największy odsetek spolonizowanych Żydów przypadał na Warszawę, tutaj bowiem skoncentrowana była plutokracja i inteligencja żydowska. Jednak w swej masie, jak to wykazuje tabela, wyznanie mojżeszowe pokrywało się z narodowością żydowską. Wśród Żydów, którzy ulegali asymilacji byli też neofici, ale w stosunku do całej żydowskiej populacji stanowili oni bardzo drobny ułamek. Wedle spisu neofitów (był zwyczaj, iż Żydzi w Królestwie Polskim bez względu na miejsce zamieszkania przyjmowali na ogół chrzest w Warszawie) w okresie 1800—1903 chrześcijaństwo przyjęło około 1470 osób (nie licząc małych dzieci). 42% zbadanych neofitów przyjęło wyznanie rzymskokatolickie, 20% ewangelicko-augsburskie i 37% kalwińskie. Ten ostatni wskaźnik wydaje się szczególnie wysoki, zważywszy małą liczebność Kościoła Re-

⁷⁰ M. Rigel, *Ustawodawstwo Polski odrodzonej o gminach żydowskich*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej* t. II, s. 245.

⁷¹ H. Nussbaum, *Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie od pierwszych śladów pobytu ich w tem mieście do chwili obecnej*, Warszawa 1881, s. 129.

⁷² I. Frenkel, *Rozwój chasydyzmu wśród Żydów w Polsce porozbiorowej 1795—1918*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej...* t. II, s. 504 nn.

Tabela 10

Skład narodowościowy moźeszowych w Królestwie Polskim w 1897 r.
(w procentach)

Gubernie	Żydzi	Polacy	Rosjanie	Niemcy	Inne	Razem
Warszawska	89,9	8,4	1,3	0,3	0,1	100,0
m. Warszawa	84,3	13,2	2,1	0,4	—	100,0
Piotrkowska	95,9	2,5	0,8	0,6	0,2	100,0
m. Łódź	93,5	4,1	1,2	1,0	0,2	100,0
Kaliska	89,5	9,8	0,1	0,6	—	100,0
Kielecka	99,4	0,4	0	0,2	—	100,0
Lubelska	99,2	0,6	0,2	—	—	100,0
Łomżyńska	99,7	0,2	0	0,1	—	100,0
Płocka	99,9	0,1	0	0	—	100,0
Radomska	99,7	0,2	0	0,1	—	100,0
Siedlecka	98,7	1,1	0,1	0,1	0	100,0
Suwalska	99,4	0,1	0,1	0,3	0,1	100,0
Królestwo Polskie	95,8	3,5	0,5	0,2	0,0	100,0

Źródło: jak w tab. 8

formowanego. Na katolicyzm przechodzili Żydzi ze sfer najuboższych, często wybierając sobie bogatych rodziców chrześcijańskich. Żydów zamożnych, wykształconych pociągały wyznania protestanckie. W pierwszej połowie XIX w. wybierali oni luteranizm, byli to bowiem Żydzi niemieccy. Nie wszyscy jednak neofici-protestanci wytrwali przy tym wyznaniu. Zmieniano je często na katolickie z przyczyn raczej utylitarnych. Niekiedy te same rodziny rozpadały się na kilka wyznań⁷³.

Tabela 11

Liczba neofitów ochrzczonych w parafiach chrześcijańskich warszawskich w latach 1800—1903
(wedle wyznań)

Lata	Katolicy	%	Luteranie	%	Kalwini	%
1800—1815	30	4,8	x	x	x	x
1816—1850	370	59,7	105	34,4	160	29,1
1851—1885	70	11,3	95	31,2	120	21,8
1886—1903	150	24,2	105	34,4	270	49,1
Razem	620	100,0	305	100,0	550	100,0

Źródło: T. Jeske-Choiński, *Neofici Polscy (material historyczny)*, Warszawa 1907.

Asymilujący się Żydzi początkowo podlegali wpływom kultury niemieckiej (konkretnie środowiska berlińskiego), bowiem w pierwszej połowie XIX w. wielu wykształconych Żydów przybyło do Warszawy z Prus. Działyły tu synagogi, gdzie kazania odbywały się w języku

⁷³ T. Jeske-Choiński, op. cit., s. 178 nn.

niemieckim. Od końca lat siedemdziesiątych po otwarciu wielkiej synagogi na Tłomackiem, wygłaszane tam były obok kazań w języku żydowskim, także polskie⁷⁴. Wyższe sfery gospodarcze i inteligencja żydowska starały się przyswoić sobie polskie formy życia. Wybitną rolę propagandową na rzecz asymilacji odgrywał „Izraelita”, a także inne czasopisma polskie redagowane przez tzw. asymilatorów. Początek prasy w języku żydowskim datuje się od lat sześćdziesiątych⁷⁵.

Wśród społeczności żydowskiej pod koniec XIX w. można wyróżnić kilka odłamów. Pierwszy i najliczniejszy trwał przy tradycyjnej obyczajowości, a nade wszystko religijności w jej najbardziej ortodoksyjnych formach, drugi — to grupa wychowana na ideologii żydowskich teoretyków, uświadomiona społecznie. Hołdowała ona zasadom świeckości w życiu Żydów i określała siebie w znaczeniu politycznym jako naród; należał do niej liczny już wtedy element robotniczy. Trudno statystycznie przedstawić wzajemne proporcje, ale można przyjąć, iż osoby zaliczone do powyższych grup czuły się Żydami i tym samym deklaryowały język jidisz jako ojczysty. Ostatnią, nieliczną grupą, byli asymilatorzy, częściowo neofici lub jeśli nawet wyznaniowo mojżeszowi, to nie poczuwający się do żydowskiego pochodzenia⁷⁶. Trudno jest stwierdzić o ile ta kategoria znajduje realne odbicie w grupie mojżeszowych podających jako język ojczysty polski. Jest to jednak pewien wskaźnik ich polonizacji, choć jak wykazuje statystyka małej tylko części. Poza niewielką grupą zasymilowaną Żydzi stanowili jednak zbiorowość odrębną, izolującą się i izolowaną.

Wzrost ludności Królestwa w drugiej połowie XIX w. przebiegał we współzależności pomiędzy przyrostem naturalnym (Polacy) a ruchami migracyjnymi do Królestwa (Żydzi, Niemcy) oraz korelował z uprzemysłowieniem i urbanizacją. Zmiany te były nierównomierne. Polacy na wsi to ok. 90% całej populacji tam osiadłej, Żydzi zaś niecałe 3%, natomiast ich udział wśród ludności miejskiej wahał się od 30 do 55%. Niemcy w niektórych powiatach stanowili 15—20% ogółu, są to jednak przypadki rzadkie. W miastach bywało różnie — w Warszawie ok. 1,5%, ale w Łodzi ok. 20%.

Stwierdzony proces polonizacji mniejszości trudny jest do prześledzenia, nie wiemy jakie było jej zaawansowanie w okresie poprzedzającym spis z 1897 r., a także w latach następnych.

Ludność żydowska napływająca masowo z Rosji, a także i ta dawno już zasiedziała, wobec licznych ograniczeń, była skazana na handel, rzemiosło i drobny przemysł. Będąc aktywna i bardzo przedsiębiorcza na tym polu, znajdowała się w konflikcie z mieszczaństwem polskim. W niektórych powiatach stan włościańskiej ziemi kurczył się kosztem osadników niemieckich. Rodziło to zadróżnienia, a gospodarka kolonistów niemieckich, na ogół wyżej postawiona niż Polaków, była powodem niechęci i zawiści. Nierzadko zdarzały się konflikty w fabrykach (Łódź), gdzie polskiego robotnika nadzorował technik czy inżynier niemiecki, a chlebodawcą był Niemiec lub Żyd.

Przejawem wzmożonej rusyfikacji był wzrost liczby prawosławnych; znana polityka caratu realizowana przez napływową biurokrację i woj-

⁷⁴ H. Nussbaum, op. cit., s. 11.

⁷⁵ A. Hafftko, *Prasa żydowska w Polsce do 1918 r.*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej*, t. II, s. 149 nn.

⁷⁶ A. Hafftko, *Zróżnicowanie społeczno-polityczne żydostwa polskiego na przełomie XIX—XX w.*, [w:] *Żydzi w Polsce odrodzonej...* t. II, s. 253.

sko, wznosiła mur nienawiści większości Polaków wobec Rosjan. Wzajemna niechęć miała także tło wyznaniowe. Katolicy zwłaszcza na prowincji, a także pewne ich kręgi w miastach, z rezerwą a niekiedy i niechęcią odnosiły się do „heretyków”. Ostre animozje i walka ekonomiczna będąca przyczyną antysemityzmu nadawała mu odcień wyraźnie wyznaniowy. Przejawiał się on w potępieniu judaizmu, opartego na Talmudzie i jego antychrześcijańskich i niegodnych praktyk. Uzasadniona nienawiść do policji, wojska i urzędników carskich, zaprawiona była pogardą dla nich jako schizmatyków.

Przeprowadzona w tym artykule analiza składu wyznaniowo-narodowościowego w ujęciu głównie statystycznym pozwala stwierdzić, że stan demograficzny poszczególnych populacji ze względu na ich liczebność i wzajemne proporcje musiał prowadzić do różnic w układzie stosunków społecznych w Królestwie Polskim. Jak wiadomo dzieliły to społeczeństwo granice pochodzeniowe i majątkowe, nie mniej istotne dla jego burzliwych losów były także przedstawione tu odrębności wyznaniowe i narodowościowe. Szczegółowe badania społecznej stratyfikacji w obrębie poszczególnych grup doprowadziłyby do ujawnienia wyraźnych, choć o różnej rozpiętości, dystansów ekonomicznych (np. wśród społeczności żydowskiej i niemieckiej⁷⁷). Pozwoli to na ustalenie tych płaszczyzn, na których pomimo różnic wyznaniowych a szczególnie narodowościowych dochodziło nie tylko do daleko posuniętej wzajemnej tolerancji, ale nawet i zgodnego działania w imię wspólnych celów.

Витольд Прусс

ВЕРОИСПОВЕДНЫЙ И НАЦИОНАЛЬНЫЙ СОСТАВ НАСЕЛЕНИЯ ЦАРСТВА ПОЛЬСКОГО В XIX И НАЧАЛЕ XX ВЕКОВ

Задача статьи — определить численность жителей Царства Польского в XIX и начале XX вв. с точки зрения их вероисповедной и национальной принадлежности. Основным источником послужила здесь русская перепись населения 1897 года.

Данные по вероисповеданию лишь косвенно освещают этническую проблему, поэтому нами используются сведения о родном языке, что позволяет с большей точностью определить национальность.

В Царстве Польском существовали вероисповедания: римско-католическое, почти полностью совпадающее с польской национальностью, и православное, к которому принадлежали русские (администрация и армия), а также — вплоть до ликвидации унии в 1875 году — прежнее греко-католическое сельское население в люблинской и седлецкой губерниях. В состав евангелического вероисповедания входили: аугсбургское и реформированное, первое по большей части немецкое, второе — по национальности польское или полонизированное. Принадлежность к иудейскому вероисповеданию была равнозначной еврейскому происхождению. Минимальными группами являлись армяне, караимы и магометане.

Из немногих существовавших в Царстве Польском сект приходится назвать онемеченных менонитов, немецких по национальности баптистов и адвентистов. Особое место зани-

⁷⁷ W. Pruss, *Skład wyznaniowo-narodowościowy ludności Warszawy w XIX i początkach XX w.*, [w:] *Spółczesność Warszawy*, Warszawa 1977, s. 372—388.

мает подлинно польская группа мариавитов, возникшая в лоне римско-католической церкви к концу XIX века.

В 1827 году в Царстве проживало 4 032 тысяч населения — 86,0% католики, 4,5% евангелики, 9,3% иудейского вероисповедания и 0,2% других. В 1913/14 годы общее число жителей составило 13 055 тысяч — т.е. оно увеличилось до 325%, католики составляли 75,4%, евангелики 5,4%, православные 3,7%, иудейского вероисповедания 14,9%.

Наибольшую динамику роста показывало население иудейского вероисповедания — до около 520%, что явилось эффектом быстрого естественного прироста, а также и наплыва, начиная с конца XIX века, еврейской эмиграции из России. Значительные миграционные движения католиков (после реформы 1864 года) в соотношении деревня—город изменяли региональные демографические отношения. Рост этого населения до около 285% был результатом естественного прироста. Количество евангеликов повысилось до около 385%, что стимулировалось до середины XIX века развитием промышленных немецких заселений (Лодзь и округ), а позже сельских заселений (югозападные губернии). Наряду с эмиграционными факторами роль естественного прироста также и здесь была большой (исключение представляла собой Варшава).

В административном плане римско-католическая церковь состояла из одной архиепархии и шести епархий, делившихся на деканаты, составленные из низших единиц — приходов, которых в середине XIX века было около 1670, а в начале XX в. около 1720. Развитие приходской сети не успевало, однако, за динамически протекающими демографическими процессами.

Евангелические церкви имели сходное консисторски-синодальное строение. С 1828 года существовала генеральная консистория для обоих вероисповеданий, отмененная в 1849 году. Евангелическая аугсбургская церковь делилась на пять епархий с суперинтендентами во главе, подчиненными генеральному суперинтенденту. Меньшими территориальными единицами являлись приходы и филиалы (66 и 33 в начале XX века). Административной властью была светская консистория, в которой заседали также и духовные лица. Евангелическая реформированная церковь была организована лишь в девять приходов, религиозную деятельность которых координировал суперинтендент через приходских священников.

В 1897 году лютеран было около 400 тысяч, а кальвинистов около 6 тысяч. Среди лютеран около 8% заявляли себя поляками, среди кальвинистов поляки составляли около 21%, однако в этом отношении имелись значительные региональные отклонения (деревня—город, особенно же Варшава—Лодзь).

Существенным преобразованием организации иудейской народности явилась отмена в 1821 году средневековых кагалов и основание общин, компетенции которых ограничивались вероисповедными вопросами. В 1862 году произошло уравнивание в правах лиц иудейского вероисповедания, однако евреев ограничивали позднейшие законоположения. По основному вопросу об организационной единице, какую представляла собой община, не существовало надлежащего закона. Религиозная жизнь сосредотачивалась в синагоге, где проходили совещания и по другим, внутренним вопросам. Синагогами управляли комитеты, избираемые единоверцами. Раввин был надзирателем и толкователем вероисповедания. Значительная часть иудеев практически оставалась вне официальной синагоги. Оппозиция бедняков талмудистам и еврейской олигархии сбивала этот элемент в сторону религиозно-мистического движения, т.н. хасидизма, возглавлявшегося цадиками. По переписи 1897 года 3,6% иудейского вероисповедания указывали своим родным языком польский язык.

В этом же году было зарегистрировано 9 402 тысячи жителей — 71,8% поляков, 13,5% евреев, 4,3 немцев, 2,8% русских, 3,4% украинцев (сюда отнесли бывших униатов), 0,3% белорусов, 3,2% литовцев (сувальская губерния), 0,5% составляли другие народности: чехи, колонизировавшие татары, французы, итальянцы, греки, армяне).

Эти показатели иначе формировались в плане региональном, что особенно заметно на примере двух самых многочисленных народностей: в деревне поляки составляли около 90% населения, евреи же — неполных 3%, зато как часть городского населения евреи составляли от 30 до 55%. Немцев в Варшаве было около 1,5%, в Лодзи же — около 20%.

Witold Pruss

LA POPULATION DU ROYAUME DE POLOGNE PAR CONFESSIONS
ET NATIONALITÉS D'APRÈS LE RECENSEMENT DE 1897

Les données confessionnelles de ce recensement éclairent les différenciations ethniques seulement d'une façon indirecte. Nous nous sommes donc servis des renseignements sur la langue maternelle, ce qui nous a permis de circonscrire la nationalité avec plus de précision.

On trouvait dans le Royaume les confessions suivantes: catholique-romaine correspondant presque entièrement à la nationalité polonaise; orthodoxe, comprenant les Russes (l'armée et l'administration) et, en outre, depuis la suppression de l'Union en 1875, la population autrefois gréco-catholique des régions de Lublin et de Siedlce, les protestants, divisés en luthériens et calvinistes, les premiers, pour la plupart allemands, les seconds en partie polonais ou entièrement polonisés. L'appartenance au mosaïsme impliquait une origine juive. Les arméniens, les caraimes et les mahométans formaient de très petites collectivités. Quant aux différentes sectes nous mentionnons les ménéonites germanisés, les baptistes et les adventistes de nationalité allemande. Les mariavites occupent une place à part, en tant que groupe ethniquement polonais, séparés de l'Eglise romaine-catholique vers la fin du XIX-e siècle.

En 1827, Le Royaume comptait 4.032.000 habitants dont 86% catholiques, 4,5% protestants, 9,3% israélites, 0,2% autres. En 1913/1914 le nombre total des habitants se montait à 13.055.000, il avait donc augmenté de 325%; les catholiques en constituaient 75,4%, les protestants 5,4%, les orthodoxes 3,7%, les israélites 14,9%.

La population israélite témoignait du plus grand dynamisme de croissance, environ 520%, dû à une forte natalité, ainsi qu'à l'affluence d'immigrés juifs venant de Russie depuis la fin du XIX-e s. Une forte migration de catholiques (après la réforme paysanne de 1864) des campagnes dans les villes a transformé les relations démographiques régionales. La croissance continue de la natalité a élevé le taux de la population à environ 285%. Le nombre des protestants a augmenté d'environ 385%, augmentation stimulée, depuis la moitié du XIX-e s. grâce à l'afflux d'artisans allemands dans la région de Lodz ainsi que de colons paysans de la même nationalité dans les gouvernements du nord-ouest.

L'Eglise catholique romaine disposait d'un archidiocèse (celui de Varsovie) et de six diocèses, divisés en décannats, dont la paroisse constituait la plus petite unité; vers la moitié du XIX-e s. il y en avait 1670, au début du XX-e 1720 environ. L'agrandissement du réseau paroissial, ainsi que l'accroissement du contingent des prêtres n'arrivaient pas à suivre la croissance démographique.

Pour ce qui est des églises protestantes, un consistoire général pour les deux confessions a existé entre 1828 et 1849. L'Eglise luthérienne comprenait cinq diocèses dirigés par des superintendants, subordonnés à un superintendant général. Les paroisses (66 et 33 filiales) formaient des unités territoriales plus petites. Le pouvoir administratif était constitué par un consistoire laïque dans la composition duquel entraient quelques pasteurs. L'Eglise calviniste se composait de neuf paroisses seulement, dont les activités essentiellement religieuses étaient coordonnées par un superintendant, par l'intermédiaire des curés de paroisses.

En 1897 il y avait environ 400.000 luthériens et 6.000 calvinistes. 8% des luthériens et 21% des calvinistes se déclaraient polonais; cependant des variantes régionales se faisaient fortement sentir entre la campagne et la ville, en particulier entre Varsovie et Lodz.

La société israélite était organisée en communes dont les compétences se limitaient aux affaires confessionnelles. En 1862, les israélites ont obtenu l'égalité devant la loi, néanmoins des règlements ultérieurs ont limité leurs droits. La vie religieuse se concentrait dans les synagogues administrées par des comités élus par les coreligionnaires. Le rabin veillait à la pureté de l'enseignement religieux. Un grand nombre d'israélites (statistique difficile à établir) se trouvaient en dehors de la synagogue officielle. L'opposition des pauvres aux talmudistes et à l'oligarchie juive les faisait pencher vers le hassidisme, dirigé par les sadiqs. D'après le recensement de 1897 3,6% des israélites déclaraient le polonais comme leur langue maternelle.

Dans la même année on dénombrait 9.402.000 habitants dont 71,8% Polonais, 13,5% Juifs, 4,3% Allemands, 2,8% Russes, 3,4% Ukrainiens (y compris les anciens uniates), 0,3% Bielorussiens, 3,2% Lithuaniens (gouvernement de Suwalki), 0,5% autres: Tchèques, Tartares polonisés, Français, Italiens, Grecs, Arméniens.

Ces indices différaient selon les régions, on le voit distinctement sur l'exemple des deux populations les plus nombreuses: les Polonais dans les campagnes s'élevaient à 90%, les Juifs n'y atteignaient guère que 3%, en revanche dans la population citadine leur taux variait entre 30 et 55%. A Varsovie les Allemands ne constituaient que 1,5% des habitants, tandis qu'à Lodz — 20% environ.